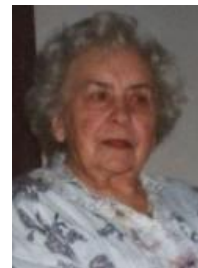


## HELENA WITESIK

ur. 1919; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, medycy, doktor Honigsfeld, doktor Dawidson, felczer Boratyński, Franciszek Boratyński

### Medycy w przedwojennych Puławach

[Był] wojskowy lekarz taki bardzo tęgi, Żyd, nazywał się Dawidson. Honigsfeld był też taki gruby, tylko cywil. Pamiętam, że mama mnie zapisała, żebym sama poszła w godzinach szkolnych, zwolniła się i poszła. Ja miałam taką cerę jak krew z mlekiem, za dużo miałam tych kolorów, takie mocne. Ten Honigsfeld mnie tak jeszcze uszczypnął lekko i powiedział: „Ładnie tak wyglądasz”, że rumieniec jest, więc musiała mama jednak drugi raz ze mną pójść, bo uważał, że mi nic nie jest. Ja tam mówiłam, co mnie boli. Powiedział, że takie ładne policzki, to zdrowa jestem. [W domu] się rozplakałam i powiedziałam, że nie pójdę już teraz sama. To chyba tak z sympatią [było], bo to nie było takie uszczypnięcie mocne, takie za policzek wzięcie. Tak wyglądało, jakby to żartem [było], bo się uśmiechał, ale ja powiedziałam, że nie pójdę już sama. Z mamą [jak poszłam, to] już powiedział wtedy, że to po przeziębieniu było, jakieś lampy mi zapisał, bo mnie ramiona trochę bolały. Ten Dawidson był taki sympatyczniejszy, chyba kiedyś byłam z mamą raz [u niego]. Boratyński to słynny felczer [był]. Wyleczył doktora Mastalerza, ginekologa. To i dzieci [leczył], i zęba wyrwał, wszystko leczył. Córka była lekarzem dentystą. Mieszkał przy Polnej. Ja sama u niego byłam.

Kasa chorych była, tak jak u nas teraz. Tata był na stałej posadzie, dlatego należał, bo tak to ludzie jak byli bezrobotni, to nawet do tej kasy chorych nie należeli.

Data i miejsce nagrania	2003-11-12, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"